№ 111. Kraków 16 Maja — Wtorek. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

CZAS

Przyjmują się OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju. DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp. UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy *niefrankowane nieprzyjmują się*, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 15 maja.

Donosząc o nieszczęśliwych wypadkach, które zmusiły Patryarchę Jerozolimskiego biskupa Valergę do opuszczenia tego miasta i udania się wraz z konsulem francuskim p. Botta do Jaffy, wyraziliśmy także nadzieję, że za przybyciem nowego paszy, stan rzeczy naturalnie się zmieni i zadosyćuczynienie za odebrane obelgi podczas pobytu w Beit-Dżalla pozwoli temuż powrócić na swoje stanowisko. Nadzieje te zdawała się usprawiedliwiać nietylko słuszność będąca całkiem po stronie patryarchy, bo ta jak wiemy we wszystkich kwestyach tyczących się Palestyny i miejsc świętych nie jest wcale podstawą postępowania dla rządu tureckiego, ale rękojmią téj nadziei zdawała się być przedewszystkiem polityka Porty i dzisiejsze okoliczności, które czynią z Francyi głównego jéj sprzymierzeńca. Tymczasem jak się zdaje, kwestya wschodnia ma to do siebie, że nietylko nic z pewnością co do jéj własnéj kolei wywnioskować się nie da, ale nadto z okoliczności jakie widzimy i na których się sprawa wschodnia opiera, nic wyprowadzić się nie może dla innych spraw pomniejszych a zostających z nią w dość ścisłym związku.

I tak ktożby się był spodziewał że dzisiaj gdy flota francuska wraz z angielską krążą po morzu Czarnem i szukają tylko miejsca gdzieby mogły niszczące swe pociski i bomby wysyłać, że dzisiaj gdzie wojsko francuskie stoi obozem pod Gallipoli, rozpościera się w koszarach nad Bosforem, i o ile słychać zdecydować się nie może czy ruszyć do Adryanopola lub na linię bojową, że dzisiaj właśnie gdzie Rosya już nie ma ani jednego ajenta konsularnego na terytoryum tureckiem, najsłuszniejsze żądania konsula francuskiego w Jerozolimie mniej będą uwzględnione, aniżeli za czasów poselstwa margrabiego Lavalette i przed misyą księcia Menszykowa? A jednakowoż tak jest w saméj rzeczy. Najświeższe wiadomości z Jerozolimy żadnéj w téj mierze nie pozostawiają wątpliwości. Nowy gubernator tameczny Jakub pasza, nietylko że dotąd nie zaspokoił reklamacyi p. Botty, który jak się zdaje podobnego obrotu także się nie spodziewał, skoro zaraz po przybyciu paszy do Jerozolimy powrócił, ale co większa, postępuje sobie jak tylko można najnieprzyjaźniej względem patryarchy łacińskiego i niema ucha jak tylko dla Greków. W całym procesie wytoczonym przeciw sprawcom buntu w Beit-Dżalla pokazał się jak najbardziej stronnym. Mieszkańcy w Beit-Dżalla, którzy jak wiadomo posunęli zuchwałość aż do strzału na księdza odprawiającego mszę w zakupionym tamże przez patryarchę domu, żadnéj nieodebrali kary. Patryarcha dotąd nie otrzymał prawa założenia kaplicy łacińskiéj we własnym domu w Beit-Dżalla, gdy tymczasem archimandryta rosyjski jak najspokojniej buduje pałac w Jaffie i w Jerozolimie. Żaden z punktów konwencyi zawartéj przez pana Lavaletta nie może przyjść do skutku, gdy przeciwnie wszystkie firmany w skutku misyi księcia Menszykowa na korzyść Greków wypadłe, Jakub pasza z największą przeprowadza gorliwością. Moglibyśmy w téj mierze bardzo wiele przytoczyć szczegółowych dowodów. Ale dość na tem, że postępowanie władz tureckich pomimo wszelkich nalegań konsula francuskiego jest takie, że patryarcha łaciński do Jerozolimy powrócić nie może.

Niech kto jak chce tłómaczy postępowanie Porty, zawsze jednak przebija się w niém wyraźnie kierunek dwuznaczny, który niewznieca zaufania, i tłómaczy w pewnym względzie ową natarczywość rządu rosyjskiego w utwierdzeniu traktatem wyraźnym praw kościołowi prawosławnemu służących. Widzimy bowiem jak są dotrzymywane obietnice łacinnikom uczynione. I na próżno byłoby mówić, że w obec wielkiéj kwestyi, sprawa patryarchy łacińskiego w Jerozolimie jest sprawą podrzędną. Byłoby to zapoznaniem ważności kwestyi miejsc świętych. W rzędzie faktów małe ona zapewne zajmuje miejsce, ale tak jak mówiliśmy zawsze, że jest kolebką kwestyi wschodniej, tak śmiało powiedzieć możemy, że jest reprezentantem strony moralnéj w téj kwestyi, i że bez jéj załatwienia, ostatecznego rozwiązania toczącego się sporu spodziewać się niemożna.

Przegląd politycznego i sądowego podziału okręgu rządowego Lwowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Obwód Sanocki.

Sąd Iéj Instancyi. Sąd obwod. w Przemyślu. Siedziby władz powiatowych:

1) Lutowiska 9,3 pow., 14, 214 m. Gminy: Lutowiska (targ) Zatwarnica, Chmiel, Smolnik, Czaryńskie z Nasiecznem i Berehy górne, Raskie, Procisne, Paniszczów, Rosolin, Wydrne, Chrewt, Olchowiec i Leobrat, Polana, Serednie małe, Dwernik z Dwerniczkiem, Słuposiany z Bereszkami, Ustrzyki górne, Wołosate, Skorodne, Rosochate, Krzywka, Żurawin, Sokołowa Wola, Hulskie, Szandrowiec, Tarnawa niżna i wyżna, Dydiowa, Boberka, Dźwiniacz górny, Łokieć.

2) Bukowsko 5,4 pow., 15,850 m. Gminy: Bukowsko (targ) Sękowa Wola, Jaworowa Wola, Nowotaniec (targ) Nadolany i Wygnanka, Nagorzany, Puławy z Wiernejówką, Surowica, Darów, Wisłok wielki, Moszczanica, Jasiel, Żubeńsko, Wolica, Zboiska, Kamienne, Przybyszów, Płonna, Wysoczany, Kożuszno, Karlików, Tokarnia, Wola Piotrowa, Morochów, Zawadka, Mokre, Kulaszne, Czaszyn, Brzezowiec, Bełchówka, Ratnawica, Niebieszczany.

3) Ustrzyki dolne, 5,8 pow., 17,208 m. Gminy: Ustrzyki dolne (targ) Stefkowa, Ustianowa, Jasień, Bereki i Siegenthal, Łodyna Dźwiniacz dolny i Wola romańska, Leszczowate, Hoszów, Hoczowczyk, Zadworze z Zamłyniem, Moczary, Jałowe, Rable, Stankowa, Zawadka, Brelików, Serednica, Strwiążyk, Równia, Czarna, Łobozew, Daszówka, Zołobek, Bandrów, Teleszница o-zwarowa, Teleszница sanna, Sokole, Paszowa, Ropienka, Wańkowa.

4) Baligród 10,9 pow., 20,888 m. Gminy: Baligród (targ) Hoczew, Żrenica wyżna, Żrenica niżna, Żerdenka, Nowosiołki baligrodzkie, Mehawa, Stężnica, Bystre, Lubne, Rabe, Huczwice, Tyskowa, Cisowiec, Maniów, Szczerbaniówka Balnica, Rostoki, Solinka, Cisna, Habkowce, Krzywe, Liszna, Przysłop, Dołżyce, Buk, Smerek, Strubowisko, Kalnica, Jaworzec z Bereską, Łuch, Wętlina, Łopieńka, Solina, Żubracze, Polańczyk, Bereska, Wola Matyaszowa, Myczków, Kiełczawa, Rostoki, Jabłonki, Kołonice, Wola mihowa, Smolnik, Łupków, Zawóz, Wołkowyja, Rybne, Gorzanka, Wola Gorzańska, Radziejowa z Wolą, Zabrodzie, Horodek, Bereźnica wyżna, Bereznica niżna, Terka, Bukowiec, Polanki, Zawój, Studenne, Tworylne, Krywe, Rujskie z Łużkiem i Suwkowczyk.

5) Lisko 6,8 pow., 21,248 mieszk. Gminy, Lisko (targ), Uherce, Rudenka, Bezmichowa górna, Olszanica, Orelec, Myczkowce, Zwierzyn, Glinne, Bezmichowa dolna, Bóbrka, Jankowce, Zagórz, Wielopole, Dolina, Bykowce, Posada, Liska, Postołów, Wola postołowska, Weremin z Laczkami, Hużele, Łukawica, Monasterzec z Podsobieniem, Kalnica, Kamionki, Sukowate, Serednie wielkie, Chocien, Załuż z Doliną, Wujskie, Zastawie, Poraź, Tarnawa górna, Tarnawa dolna, Olchowa, Łukowe, Szczawne, Rzepędz, Turzańsk, Jawornik, Czystohorb, Duszatyn, Prełuki, Mików, Komańcza, Dołżyce, Radożyce, Osławica.

6) Dobromil, 7,3 pow. 24,415 m. Gminy: Dobromil (miasto), Polana, Tarnawa, Piętnice z Rosenbergiem, Starzawa, Semereczna i Prinzenthal, Smolnica, Rudawka, Łopusznica, Łopuszanka, Kątyna, Krościenko, Wolica, Obersdorf, Stebnik, Steinfeld, Nanowa, Huczko, Ober- i Unter-Engelsbrunn, Kwaszenina, Arłamów, Lacko, Paportno, Kniaziopol, Kropiwnik, Sopotnik, Leszczyny, Liskowate, Mihowa, Wełykie, Hujsko, Falkenberg, Makowa, Makowa Kolonia, Przedzielnia, Bubice, Pacław, Kalwarya, Boniowice, Posada, Nowe Miasto (targ), Komarowice, Grodzisko, Grabownica, Truszowice, Nowosiołki dydyńskie, Huwniki, Rybotycze (targ), Kopyśno, Posada rybotycka, Borysławka.

7) Sanok 5,6 pow. 27,481 m. Gminy: Sanok (miasto), Bazanówka, Dąbrówka polska, Dąbrówka ruska, Sańszczek, Posada Sanocka, Stróże wielkie, Stróże małe, Hołuszków, Jaczmirz (targ), Posada jaczmirska, Jurowce i Popiele, Raczkowa, Srogów górny, Kostarowce, Czertez, Kręcowska Wola, Liszna, Markowce, Dudyńce, Mrzygłód (targ) Dębna, Tyrawa solna, Nowosielce gniewoszowskie, Odrzechowa z Urbanówką, Olchowce, Posada olchowska, Zahuryn, Międzybródz, Popidno, Pielnia, Jędruszkowce, Prusiek, Płowce, Pisarowce, Pakoszówka, Lalin, Srogów dolny, Rakowa, Strachocina, Siemuszowa, Trepcza, Zabłotce, Falejówka, Tyrawa wołoska (targ) Zarszyn (targ) Zarszyn posada, Długie.

8) Rymanów 6,0 pow. 28,012 m. Gminy: Rymanów (targ), Jaśliska (targ) Posada Jaśliska, Czeremcha, Daliowa, Lipowiec, Wola niżna, Wola wyżna z Rudawką, Rudawka, Królik polski, Królik wołoski, Szklary, Kamionka, Zawadka, Posada górna, Posada dolna, Polany, Rudawka z Zawojem, Tarnawka, Wisłoczek, Woltuszowa z Desznem, Balucianka, Łądzin ze Zmysłówką, Głębokie, Cergowa, Jasionka, Lubatowa, Besko z Porębami, Milcza z Mimon m, Równe, Iwonicz, Rogi, Sieniawa, Miejsce, Lubatówka, Wróblik szlachecki, Klimkówka, Bzianka.

9) Bircza 7,7 pow., 28,194 m. Gminy: Bircza (targ) Bircza stara, Iskan, Sufczyna, Tarnawka, Piątkowa, Zohatyn z Pracówką: Jasienica sufczyńska, Brzyżawa, Brzuska, Huta z Huciskiem, Boguszówka, Korzeniec, Wola Korzeniecka, Nowa Wieś, Rudawka, Kotów, Lipa, Leszczawa dolna, Maława, Dobrzanka, Wójtkowa, Graziowa, Wójtkówka, Nowosielec Kozicki, Jureczkowa, Jamna górna, Jamna dolna, Trójca, Łumna, Kraina, Łodzinka górna, Łodzinka dolna, Kuźmina, Trzcianiec, Rostoki, Krzywe, Kręców, Lachowa, Rozpucie, Leszczawa górna, Leszczawka z Rosuską, Łodzina, Ulucz, Hroszówka, Hlumcza, Jabłonica ruska, Jawornik ruski, Dobra.

10) Dubiecko 6,3 pow., 28,378 m. Gminy: Dubiecko (targ), Dydnia z Wolą, Krzywe, Jabłonka, Wydrna, Końskie, Krzemienna, Niewistka, Obarzym, Temeszów z Wincentówką, Witryłów, Dynów (targ), Igioza, Lubne z Kaźmirówką, Ulanica, Nozdrzec z Karolówką, Hludno górne i dolne, Wara, Bachorzec, Izdebki, Wesoła, Magierów i Ujazdy, Dąbrówka Starzyńska z Wolą, Dylągowa, Gdyczyna z Wołodzką Wolą, Siedliska, Poręby, Jasienów z Hutami, Wołodz, Bartkówka, Pawłokoma, Sielnica, Bachorz, Harta z Lipnikiem i Paprocie, Chodorówka, Kosztowa, Laskówka, Drohobyczka, Huta drohobycka, Podbukowina, Polchowa, Przedmieście z Czerwonką, Sliwnica, Słonne, Ruska wieś.

11) Brzozów 5,8 pow., 32,504 m. Gminy: Brzozów (targ), Wróblik królewski, Kombornia, Iskrzynia, Jabłonica polska z Budzirzem, Malinówka z Koźleńcem, Jasienica, Wola jasienicka, Orzechówka, Wola orzechowska, Haczów, Trzesnów, Buków, Jasionów, Zmienica, Wzdów, Domaradz, Golcowa, Bliżne, Starawieś, Przysietnica, Grabownica starzyńska, Turzepole, Grabówka, Niebocko, Humniska, Górki, Wola górecka.

Dziennik *Journal de Frankfurt* podaje następujący artykuł z Wiednia:

Monitor odparł temi dniami opinią dzienników francuzkich, które utrzymywały, że Rosya przez ewakuacyą Małéj Wołoszczyzny uspokoić chciała Austryą i oddalić wojnę od granic tego państwa. Dziennik urzędowy francuzki zupełną miał słuszność utrzymując, że rząd austryacki nie może w tym kroku widzieć nic takiego, coby go do zmiany w kierunku swéj polityki nakłonić miało.

Monitor powołuje się bardzo sprawiedliwie na protokół konferencyi wiedeńskiéj z 9 kwietnia, według którego ewakuacya Księstw Naddunajskich całéj przeto Wołoszczyzny i Mołdawii jest jednym z pierwszych warunków przez cztery mocarstwa położonych. Jeśli więc jest dowiedzionem, że ustąpienie z Małéj Wołoszczyzny nastąpiło w skutek niepodobieństwa utrzymania tak długiéj linii operacyjnéj jaka jest od Widdynia aż do morza Czarnego, i konieczności skoncentrowania armii rosyjskiéj, aby módz rozpocząć zaczepne kroki po prawéj stronie Dunaju i zasłonić swe prawe skrzydło wzięciem Sylistryi, oczywistem jest również, że ewakuacya Małéj Wołoszczyzny nie jest bynajmniéj początkiem odwrotnych kroków armii rosyjskiéj.

Tekst protokułu konferencyi wiedeńskiéj podany do publicznéj wiadomości przez komunikacyą aktu tego z innemi w parlamencie angielskim, dowodzi, że myliły się dzienniki, które zaprzeczały, aby w tymże protokule miał być artykuł zabraniający czterem mocarstwom wchodzić w osobne z Rosyą umowy.

Jeżeli więc Rosya niepoprzestanie zaczepnych kroków i trzymać się będzie zasad, które ogłosiła w swym okólniku z 14go marca tyczącym się powstania Greków w Turcyi, jeżeli przeto będzie zagrażać nietykalności państwa ottomańskiego, Austrya i Prusy porozumiawszy się z sobą nie będą mogły uniknąć, aby w końcu nie ułożyć się również z Francyą i Anglią co do środków, przez które osiągnąć będzie można cel zamierzony protokółem z 9 kwietnia.

Korespondencya Czasu.

Berlin 12 maja.

† Walka którą prawie wszystkie tutejsze dzienniki prowadzą z *Nowo-Pruską Gazetą*, przybiera coraz drażliwszy charakter. Dopóki szło o krytyczne zapatrywanie się na stan sprawy wschodniéj, wywołanéj przed sąd opinii publicznéj, lecz będącéj jeszcze w ręku dyplomacyi, pole sporu było dość obszerne, aby się wszystkie opinie na niem pomieścić, wszystkie osobno swe na niem harce swobodnie wyprawiać mogły. Wyzywano się na rozumy, ucierano się argumentami i datami, trupów nie widziano, nikt nikogo nieprzekonał: *quot capita, tot sensus.* Była to walka teoretyczna tylko, namiętność nie zstąpiła jeszcze była do serca. Lecz gdy spór pierwotnie rosyjsko-turecki stał się sporem pomiędzy Rosyą a państwami zachodniemi, gdy z rąk dyplomatów przeszedł w ręce jenerałów, a wojna przedstawiła się jako jedyna droga prowadząca do załatwienia go ostatecznie; walka dzienników tutejszych zmuszoną była zstąpić na ciaśniejsze pole, na pole realniejszych względów i stosunków, pomiędzy któremi leżało ciemno oznaczone i osłonione stanowisko polityki Prus tak względem stron wojujących jak względem tych, które trzymać się postanowiły drogi środkowéj, czyli neutralnéj. Drażliwym rozprawom nad tak drażliwą kwestyą, zdawało się, że przymierze austryacko-pruskie położy koniec. Prusy łączyły się z Austryą w celu obrony własnych interesów, w celu obrony intererów Niemiec, wreszcie w celu zachowania pokoju przynajmniéj dla środkowéj Europy. Potężne siły dwóch naczelnych mocarstw niemieckich, w połączeniu z siłami Związku niemieckiego, gwarantowały, jak mniemać należało, dostatecznie bezpieczeństwo celu. Dla czegoż niespokojność umysłów dziś większa, niż była dotąd? Dla czegoż dzienniki tutejsze wiodą dziś przeciwko *Kreuzzeitung* walkę tak namiętną, że mniemaćby można, że jutro stronnictwo krzyżowe przyjdzie do steru rządu? Przyczyną tego jest głównie nieznajomość osnowy przymierza austryacko-pruskiego. Przymierzem tém polityka Prus równie zapewne jest związana jak polityka Austryi. Jedno państwo bez drugiego nie zrobi zapewne stanowczego kroku ani ku jednéj, ani ku drugiéj stronie. A przecież opinia publiczna, tutaj przynajmniéj, tak jest niepokojona niepewnością stanowiska jednego i drugiego państwa, jak gdyby żadnego pomiędzy niemi nie było porozumienia się. Kiedy wyciągnienie przez Austryą korpusu obserwacyjnego po nad granicą Turcyi, i innego, jak najnowsze wiadomości donoszą, po nad granicą Rosyi (?) od strony Siedmiogrodu, Bukowiny i Galicyi, a obok tego, czyli raczéj w skutku tego, zmienienie frontu linii bojowéj rosyjskiéj przez opuszczenie Małéj Wołoszczyzny, uważane jest dość powszechnie jako dowód, że Austrya w chwili czynnego wystąpienia, obróci oręż swój przeciw (?) Rosyi; inne okoliczności, które tu w ostatnim czasie zaszły, a między niemi: dymisya dana ministrowi wojny jenerałowi Boninowi, nagły wyjazd Księcia Pruskiego nad Ren, pogłoski o podaniu się pana Manteuffla do dymisyi, a o możebnem powierzeniu teki ministerstwa spraw zagranicznych panu Bismarkowi, który tu w tych dniach przybył z Frankfurtu, wreszcie różne mniéj więcéj uzasadnione pozory, wskazujące na możebność powołania do gabinetu ludzi stronnictwa krzyżowego; — wszystko to brane jest tutaj za dowód, że Prusy w chwili czynnego wystąpienia obrócą oręż swój przeciw Zachodowi. Mogąż być sprzeczniejsze opinie w obec ratyfikowanego przymierza, które państwa niemieckie pomiędzy sobą zawarły? *Kreuzzeitung* podnieca, ile możności, tę sprzeczność, i przemawia tak, jakby istotnie stronnictwo jéj miało nadzieję objąć ster rządu. Dzienniki opozycyjne wierzą poczęści w takową możebność, i stąd też cały gniew swój miecą przeciwko *Kreuzzeitung*, lubo przy zimniejszem zastanowieniu się powinnyby się przekonać, że osobiste sympatye N. Pana ku dworowi petersburgskiemu, opierające się głównie na związkach familijnych, i utrzymywane przez nieustającą korespondencyą, którą Cesarzowa rosyjska prowadzi z tutejszym dworem, mianowicie z N. Panią, zbyt różnemi są od sympatyj stronnictwa krzyżowego do Rosyi, aby na nich budować można powołanie stronnictwa tego do gabinetu. Prawda, że stronnictwo to ma bliski przystęp do osoby N. Pana; prawda, że nie jest u dworu bez wpływu; prawda, że przyczyniło się do dymisyi jenerała Bonina; prawda i to, że nagły wyjazd Księcia Pruskiego spowodowała po części rzeczona dymisya; prawda, że i p. Manteuffel czuł się dotkniętym, że dymisya jenerała Bonina daną była mimo jego woli, a jak wieść niesie, i bez jego wiedzy; prawda nareszcie, że i przybycie do Berlina p. Bismarka miało po części powód w chwilowem nieporozumieniu pomiędzy członkami gabinetu; — lecz N. Pan nie myślał wcale o zmianie tegoż, a zwłaszcza o usunięciu p. Manteuffla; nie myślał powołać do rady gabinetowéj stronnictwa, które ma przeciwko sobie opinię całego kraju. Dymisya zaś jenerała Bonina nastąpiła z powodu, jaki już dawniéj wskazałem, dotyczyła pozycyi jego, nie osoby, bo N. Pan dał mu świeżo wyraźne dowody, że jest dla niego tak łaskaw, jak był dawniéj. Dowiaduję się właśnie, że mu to oświadczył własnoręcznym listem, że mu posłał bronzowe popiersie swoje, że mieszkanie w Nisie urządzi mu swoim kosztem, i że podczas lata przeznacza jemu i familii jego, gdy przybędzie do stolicy, zamek królewski w Schoenhausen w bliskości Berlina na mieszkanie. Szczegóły te modyfikują w części własną moją opinię co do osobistego stosunku czyli usposobienia N. Pana względem dymisyonowanego ministra. Nie jest rzeczą niepodobną, aby jenerał Bonin nie powrócił raz jeszcze do gabinetu. Tymczasem zastępca jego przybył tu już z Frankfurtu.

Paryż 10 maja.

Wrażenie, jakie zrobił *Monitor*, donosząc o formacyi dwóch wielkich obozów pod Marsylią i St.-Omer, jeszcze nieustało w Paryżu. *Monitor* jest dziś dziennikiem jedynie ciekawym, który co rano, rozcierając oczy, każdy w rękę porywa. Zaleca się on wiadomościami rządowemi, a przytém feiletonami, pisanemi przez znakomitych autorów. Odgadujecie że zebranie 100,000 obozu pod St.-Omer, najwięcéj uwagi zwróciło. Wczoraj giełda bardzo się podniosła na wiadomość, że Francya i Anglia bliskie są zawarcia traktatu zaczepno-odpornego z Danią i Szwecyą. Rzeczy zdają się zbliżać coraz bardziéj do spodziewanego końca, pod bacznym a energicznym kierunkiem Napoleona III. Czytacie w dziennikach niemieckich korespondencye z Paryża, donoszące, że rząd francuski zaczyna mieć mniéj zaufania w kooperacyą Austryi; że pan de Persigny miał powiedzieć do jednéj osoby, która mu radziła dać ostrzeżenie *Sièclowi* za artykuł w tym kierunku: *Pourquoi avertir le Siècle? Il a dit tout haut ce que chacun pense tout bas.* Wiadomości podane przez korespondentów paryskich są bardzo mętne. P. de Persigny może to myśleć, ale opinia jego nie jest przyjazną w rządzie. Rząd poprzestaje na ostrożności chwilowéj i nie pomaga Austryi w pożyczce, którą przeprowadza. P. de Sacy ogłasza w dzisiejszych *Débatach* ciekawy artykuł, który pokazuje wielką ufność i zapewnia, że Austrya coraz więcéj zbliża się do Anglii i wraca do dawnych tradycyj. Onegdajsze *Débaty* ogłosiły artykuł, w którym p. St.-Marc Girardin wystawia potrzebę zamienienia Mołdo-Wołoszczyzny w rodzaj *Pays bas*, tj. w kraj obronno-centralny, poddany pod opiekę całéj Europy. Po klubach mówią, że ten projekt jest na stole i że ma być przeprowadzonym z przyzwoleniem i z korzyścią Austryi.

Sprawa wydalonych ze Stambułu katolickich Greków była ważniejszą, niż rządowe dzienniki ją podają. Na żądanie jenerała Baraguay d'Hilliers, Reszyd pasza obiecał odwołać ich wydalenie, ale wystawiony na rywalizacyjny wpływ sir Canninga i p. Bruck, obietnicy nie dotrzymał. Jenerał Baraguay d'Hilliers pokazał w téj sprawie niemałą gwałtowność charakteru. Uderzał na wszystkich, a nawet w przytomności jenerała Canrobert, na politykę cesarską w sprawie wschodniéj, zbyt niby przyjazną dla Anglii. Jenerał Baraguay d'Hilliers został odwołany i będzie zastąpiony przez p. Thouvenel.

Cesarz nie był zadowolony z bombardowania Odessy, które znalazł zbyt leniwem. Dał rozkaz admirałom Hamelin i Parseval Deschènes, aby nadal działali z większym hartem, nielękając się *beaucoup risquer pour beaucoup gagner.* Admirał Napier donosząc o wyjściu floty rosyjskiéj z Helsingfors, oznajmia, że floty jego gotują się do *branle bas.*

Konsulowie angielski i francuski opuścili Petersburg. Rosya powtarzając dawniejszy sposób działania, i aby sobie ująć legitymistów, oświadczyła konsulowi francuskiemu, iż może pozostać w Petersburgu, ale on miał już kategoryczne instrukcye na ten przypadek i wyjechał. Rosya marzy jeszcze o poróżnieniu Francyi z Anglią, kiedy narody te wiążą się z sobą coraz bardziéj. Pojutrze Królowa Wiktorya uda się na bal kostiumowy ambasadora Walewskiego. Francya odebrała *exequatur* konsulom rosyjskim w Hawrze, Bordeaux, Dunkerce, Calais i Nantes. Konsul rosyjski w Paryżu w tych dniach Francyą opuszcza. Jenerał Łazarew został wypuszczony na wolność, ale nie zdaje się, aby odebrał rozkaz wyjazdu. Był on jeszcze onegdaj w Paryżu i bardzo był rad, że aresztowanie dało dziennikom powód mówienia o jego osobie. Potwierdza się, że p. Łazarew, jeżeli nieznosił się sam, to przesyłał korespondencye, świadczące o znoszeniu się legitymistów z wszelkiego rodzaju malkontentami. Policya nie mogła pochwycić korespondencyj. Jeden poddany pruski, będący także w interesach rosyjskich, został w tych dniach wydalony z Francyi.

Zapał wojenny nieustaje we Francyi. Francya przybiera powoli wcale inną postać: z socyalistowskiéj robi się żołnierską, jak za Napoleona I. Młodzież rzadko daje za siebie zastępców, a ochotnicy zapisują się w jednym tygodniu do wojska w większéj liczbie, niż dawniéj zapisywali się w jednym roku. Miasta tracą zbytek ludności, ludności niebezpiecznéj i tym sposobem porządek publiczny dostaje rękojmie. Cesarz kazał powiększyć każdy batalion piechoty o jedną kompanię, co powiększy całą armię o 400 kompanij. Giełdziści marzą ciągle o spiesznym końcu wojny, zapominając, że pod dzisiejszym rządem, który ma tyle do odrobienia, świątynia Janusa trudno aby mogła być prędko zamkniętą. Nie powiem nic o debatach, które prowadzą się w Paryżu nad zapytaniem, czy floty mogą zburzyć Kronstadt i Sebastopol. Przekonamy się o tém z czynu. Minister wojny w Anglii oświadczył, że flota nie może brać fortec, a tymczasem Rosya zbroi swe fortece co prędzéj. Kto tu kogo albo siebie oszukuje? Zobaczymy. Zdaje się, że rząd francuski dla zupełnego przyduszenia powstania greckiego, płaconego według *Monitora* przez Rosyą, myśli posłać do Grecyi całą dywizyą jenerała Forez. Czytałem list z Kars. Armia turecka w Azyi znajduje się jeszcze w nieładzie i biedzie. Bieda panuje także w armii rosyjsko-azyatyckiéj. Armie nieprzyjacielskie niemają nawet forpocztów i strzegą się wzajemnie za pomocą patrolów. Ale jeżeli nie bieda, to nieład wkrótce w armii turecko-azyatyckiéj ustanie, przy pomocy dzielnych oficerów, jakich tam wysłano. Armia turecko-azyatycka spodziewa się, że Francya i Anglia pośle mały korpus do Batum.

Paryż 10 maja.

L'Univers dziwi się, że pomimo armii ekspedycyjnéj, Turcya nie daje satysfakcyi katolikom w Palestynie; że kiedy archimandryta grecki buduje co chce w Jafie i Jerozolimie, patryarcha katolicki nic stawiać nie może. *L'Univers* twierdzi, że nowy pasza jerozolimski przeprowadza w wykonanie firman, który wymógł groźbą nad Sułtanem książę Menszyków. Może być w tém wszystkiém albo nieporozumienie, albo dowód dwuznacznéj polityki tureckiéj.

Temu kilka dni umarł w Paryżu na cholerę p. Cor, dawny dragoman ambasady francuskiéj w Stambule, mąż zdolny i szanowny. Umarła także na cholerę w Paryżu pani Helman, żona znanego skrzypka.

Monitor ogłosił dekret ustanawiający municypalność w Konstantynie. Pozwolicie powiedzieć mi z téj okoliczności, że postać Algeryi coraz się polepsza. Rząd francuski trafił na normę rządzenia Arabami i odnosi z tego wielkie korzyści. Daje on Arabom instytucye municypalne i tym sposobem zaspakaja miejscowe żądania. Araby, Beduiny i Kabyli cywilizują się i zbliżają do Francuzów. W tym względzie wiele Francuzom pomaga handel, ale jeszcze więcéj wódka, wino, teatra i wyścigi konne. Araby lubią chodzić z żonami do teatru, ale rząd rozkazuje kobietom podnosić w teatrach zasłony. Teatra robią rewolucyę w życiu domowém Arabów; wyścigi zaś robią rewolucyę w ich życiu pasterskiém i wojskowém. Wyścigi konne w Algeryi, sławne z rozmaitości, zręczności i malowniczości, mogłyby być przyrównanemi tylko do wyścigów berdyczowskich.

Po dwumiesięczném zawieszeniu ukazał się dziennik *Assemblée Nationale.* Jest on uważniejszym niż był dawniéj, ale czy nim będzie długo?

Mówią o poróżnieniu się jenerała d'Hautpoul z p. Lebeuf o rachunkowość Senatu. Porozumienie się ma być zakończone pojedynkiem.

Monitor zaczyna ogłaszać prawa, uchwalone przez Ciało prawodawcze, w których Senat nie znalazł nic przeciwnego konstytucyi. Izba zabiera się do dyskutowania nad projektem do prawa o instrukcyi publicznéj, który wzniecił niesnaski, ale który przejdzie z bardzo małą poprawką. Raporterem projektu jest p. Langlois. Dla braku funduszów, rząd cofnął projekt do prawa o pralniach publicznych.

Propaganda święcenia niedzieli ogarnęła wszystkie części Paryża. Ostatniéj niedzieli proboszcz kościoła Ś. Magdaleny poświęcił i pobłogosławił towarzystwo złożone z mężczyzn i kobiet, które wybierało się na obchodzenie sklepów niezamkniętych i namawianie ich właścicieli do chrześciańskiego uczynku.

Mamy jeszcze czas dżdżysty i słotny. Czas ten wstrzymuje odjazd wielu familij. *Charivari* ogłasza ciągle dowcipne ryciny przeciw Rosyi.

Zdaje się, że rząd myśli sprzedać Pola Elizejskie jednéj kompanii, która mu daje 35 milionów franków.

Przy instrukcyi procesu Montalemberta zdarzył się dziwny wypadek, który kluby rozśmiesza. Powołany na świadka p. Nettement oświadczył, że nie czytał listu Montalemberta. Sędzia instrukcyjny przeczytał mu go, a p. Nettement chwalił wszystkie najmocniejsze ustępy, wołając: *Il n'y a vraiment que Mr. de Montalembert pour avoir autant d'esprit.*

Towarzystwo literatów miało odebrać rozkaz mianowa-

nia prezydentami swych sekcyj pp. Wiktora Hugo, Salvandy i Viennet.

Wiedeń 13 maja. *Gaz. poczt. frankf.* mówi, iż mobilizacya armii austryackiej z niezmordowaną gorliwością jest prowadzona, wszakże w kołach urzędowych dano się wyraźnie z tem słyszeć, że armia austryacka ani nie przeszła granicy tureckiéj ani też jéj nie przejdzie, że nawet niemasz do tego żadnéj przyczyny usprawiedliwiającéj krok podobny. Tymczasem *D. Allg. Ztg.* powiada że hr. Jellaczycz ban horwacki, otrzymał rozległe instrukcye odnoszące się do przypadku zajęcia Bośnii i Hercegowiny przez wojska cesarskie.

— W tym roku ma się odbyć w Wiedniu konferencya pełnomocników niemieckich, pod względem uregulowania i zrównania stopy menniczéj, jak tego układ celny wymaga. Do téj konferencyi przypuszczony będzie pełnomocnik tych krajów włoskich, które z Austryą w traktatach handlowych zostają, aby i monetę włoską na tę samą co i niemiecka sprowadzić stopę.

Rossya.

Rozkazem Cesarskim, za odznaczenie się w bitwie przeciw Anglikom i Francuzom, praporszczyk 14 brygady artyleryi rezerwowéj, bateryi Nr 14 Szczegolew, awansowany został z praporszczyka na podporucznika, z podporucznika na porucznika, z porucznika na sztabskapitana ze starszeństwem od d. 10 kwietnia.

— NPan na skutek uznania Dumy kawalerskiéj, w nagrodę przykładnego męztwa i poświęcenia, okazanych d. 10 kwietnia r. b. przy napadzie uczynionym na miasto Odessę, przez połączone floty angielską i francuską; raczył mianować kawalerem orderu ś. Jerzego klasy 4téj sztabs-kapitana rezerwowej bateryi Nr 14, piątéj dywizyi artyleryi Szczegolewa.

— Z bezstronnego całkiem źródła wedle zapewnień *Gazety Tryestskiej* znajdujemy w niej następujące szczegóły o bombardowaniu Odessy, w liście z tego miasta z 28go z. m.: Kule nieprzyjacielskie i rakiety palne dolatywały aż do nowego Bazaru, ulicy chersoneskiéj i ulicy Ribas. Przed budynkiem konsulatu austryackiego ponad którym przelatywały 80-funtowe kule działowe i wbijały się w mury, padały bomby. Najmocniej ucierpiał boulevard Richeliego; posąg księcia uszkodzony jest w podstawie swojéj. Pałac ks. Woroncowa najmniéj sto kul dostał. Ponieważ mury stawiane są z miękkiego piaskowca, przeto kule wbijały się w ściany bez rozburzenia całego budynku. Mieszkańców opanował strach największy, i wszyscy tłumnie uciekali z miasta, pozamykano sklepy, a dorożki ani dostał na placach publicznych. O godz. 5téj kiedy zaprzestano bombardować, wszyscy biegli na wybrzeże Richeliego, aby się przyjrzeć z dala widnemu pożarowi okrętów w porcie Praktyki. Baterya zburzona była najmniejsza, a broniono ją przez 6 godzin przeciw działom 9ciu parowców. Wszystkie domy pełne żołnierzy zakwaterowanych, a w niektórych stoi ich przeszło po sto. 40 majtków wziętych przez flotę na rozmaitych statkach łupem przypadłych odesłano.

— Z powodu podwojonych czynności w Ministerstwie wojny jenerał głównego sztabu cesarskiego Katenin zamianowany został pomocnikiem ministra wojny.

— Dnia 5 b. m. odbył się w Petersburgu w obecności Cesarza i całego dworu wielki przegląd wojsk w stolicy stojących. W. Książę następca tronu dowodził całém zebraném wojskiém, które liczyło 40,000 i przeznaczone jest na obronę miasta i okolicy.

— Kupcy Odessy ofiarowali Szczegolewowi 10 tysięcy rubli, dziękując mu za obronę portu. Dwóch studentów liceum Richeliego, którzy wzięli udział dobrowolnie w potyczce, otrzymali krzyże żołnierskie ś. Jerzego.

Kraje Nadbaltyckie.

Na posiedzeniu Izby niższéj w Londynie 10 b. m. kapitan Scobell zapytał, czy węgle podług ostatniego dekretu tajnéj rady stanu uważane być mają za kontrabandę wojenną, lub czy statek neutralny może je wieść do portu rosyjskiego nie blokowanego. Sir Graham przyznawał, iż rozwiązanie tego pytania wielkie nastręcza trudności. Węgiel nie stoi właściwie na liście artykułów kontrabandowych, ale statki rządowe krążące, mają polecenie uważać ten artykuł jako wątpliwego charakteru i traktować go wedle uznanego po ostatniéj wojnie europejskiéj tłumaczenia prawa narodów. Siano liczy się do takiéj saméj kategoryi, jako przeznaczone albo do celów wojennych, albo też jako przedmiot czysto handlowy i w pierwszym razie ulega konfiskacie. Statki krążące angielskie mają przeto rozkaz stósować się wedle tego, gdzie węgle są dowożone i w miarę przypuszczonego ich przeznaczenia działać. Mr. Kennedy zapytał, czy to prawda, że obaj admirałowie komenderujący domagali się a osobliwie Sir Napier, łodzi kanonierskich, a ostatni żelaznych, takich jakie pewien dom liwerpoolski urządził był dla Rosyi; czy to prawda, że Scott Russell zobowiązał się dostarczyć potrzebną ich liczbę w ciągu kilku tygodni, i czy admiralicya, zamiast tego dopełnić niezamówiła łodzi drewnianych nurzających się 12 stóp zamiast 5 jak żelazne. Sir J. Graham upraszał, aby go oszczędzano z pytaniami, których odpowiedź nieprzyjacielowi tylko może być pomocną. Dość, że Rosya posiada straszną flotyllę z łodzi kanonierskich na morzu Baltyckiém, i że rząd angielski wszystko czyni co może, aby jéj stawić czoło i aby bronić kupieckie statki w odnodze botnickiéj.

Pogłoska, iż statek amerykański „Grapeshot“ trudni się piratery pod flagą rosyjską na morzach angielskich jest mylną, równie jak i ta, iż fregata jedna rosyjska pojawiła się nagle w Kanale Kaletańskim. „Grapeshot„ stał 15 z. m. przy ujściu Mississipi, niemógł zatém jak utrzymują powieść broni do Rosyi, a potém trudnić się rozbojem.

— Nieminie tydzień, żeby w Hamburgu niesprzedawano statków handlowych żeglujących dotąd pod flagą rosyjską, przez co handel Hamburga i innych portów niemieckich znacznie się wznosi, albowiem marynarka rosyjska handlowa prawie wyłącznie przechodzi na porty niemieckie. Kapitanowie i osady sprzedanych statków składające się głównie z Fińczyków, wracają zwykle do domu, a rzadko się zdarza, aby kapitanowie dla uratowania statków swoich starali się o obywatelstwo krajów neutralnych, bo zwykle stosunki ich rodzin stoją temu na przeszkodzie.

— Z Niemna pisze *Königsb. Hart. Ztg.* Wojenny okręt angielski „Conflict“ zabrał ze sobą 2go b. m. ostatni zdobyczą przypadły okręt, który uekwipowany został przez Anglików zupełnie i poprowadził go na morze, aby go tam oddać innemu okrętowi, który go weźmie do Anglii. W d. 3 b. m. pokazał się drugi okręt angielski większy niż „Conflict,“ a który przybył dla zaopatrzenia się w żywność. Jeden z kapitanów rosyjskich więzionych na „Conflict,“ rzucił się jak powiadają w bliskości portu rygskiego w morze. Wstrzymano okręt, spuszczono łódkę i wydobyto tonącego, którego chciano wysadzić na ląd, ale baterye nadbrzeżne niedopuściły łodzi. Wzięto go więc na okręt, lecz mimo wszelkich starań nie zdołano utrzymać go przy życiu. Kapitan ten w kilka chwil umarł, okupiwszy śmiercią zbyteczną swoją śmiałość ratując się w bliskości ojczystych brzegów.

Turcya.

Osserv. Triest. donosi ze Stambułu 1go maja, że Rosyanie nakazali wydalić się mieszkańcom ze wszystkich drobnych twierdz i miast począwszy od Szefketilu aż po sam Krym *i wszystkie te miejsca zburzyli* aż do fundamentów, tak że Redut-Kale, Suchum-Kale, Gelendżyk, Anapa itd. już nie istnieją. Tenże sam wszakże dziennik donosi wprost odmiennie, w liście otrzymanym z Trebizondy z 22go kwietnia, iż Rosyanie porzucili wszystkie twierdze czarno-morskie, zatrzymawszy tylko obronnie w swojem ręku Suchum Kale, Redut Kale i Anapę. Jako nowy dowód bezkarności baszybozuków donoszą z Trebizondy, iż niektórzy z tych ochotników, których 600 wsiadło w Trebizondzie na parowiec angielski „Astrologer“, dla żartu poczęli dawać ognia do ludu zgromadzonego u portu i cztery osoby zranili.

Raporta z Anatolii niepocieszne są dla Turków. W Kars zbiegostwo odbywa się tłumnie, a między wojskiem panuje niezadowolenie. Obawiają się, iż Rosyanie stojący pod Aleksandropolem wyruszą w tych dniach przez granicę. Jenerał Read następca księcia Woroncowa jest człowiekiem energicznym i stoi na czele armii, nie łatwo w pochodzie swoim dającéj się zatrzymać. Lewe skrzydło Rosyan opiera się o Aras i posuwa się w kierunku na Kapismon; pierwszy zwycięski atak Rosyan, na który z pewnością liczyć można, byłby hasłem rozsypki armii tureckiéj.

— *Sieben. Bote* pisze: Według doniesień z Orszowy z 6go b. m. w dniu 1 t. m. kolumna turecka z 5 do 6,000 przybyła do Radowan (w Małéj Wołoszczyznie). Czerniec i Turnu Sewerin zajęte również przez Turków. Korespondent nasz z Galaczu donosi nam, że z Besarabii nowe wojska nadciągają, które opatrzone w działa oblężnicze idą na Sylistryę. Niedawno przywieziono do Galaczu 6 dzwonów do kościołów wschodnich w Bułgaryi. Dla władz miejscowych osadzonych przez Rosyan w miastach bułgarskich, Maczynie, Tulczy i Hirsowéj tudzież innych, zrobiono nowe pieczęcie urzędowe. Takowe wyobrażają lwa bułgarskiego w postaci leżącéj nad brzegiem rzeki, nad nim orzeł rosyjski, powyżéj i poniżéj tych godeł krzyż grecki. Dnia 16go kwietnia 3 baterye pod Suliną zniszczone zostały dobrowolnie przez Rosyan, a 17 dział z nich przewieziono na łodzie kanonierskie. Wszyscy mieszkańcy otrzymali nakaz opuszczenia Suliny, większa onych część wyniosła się do Tulczy. Stojąca w tém ostatniem mieście dywizya jenerała Uszakowa zapuszcza patrole swoje aż pod Kustendżie.

Księstwa Naddunajskie.

Wien. medic. Wochenschr. donosi z Wołoszczyzny z 30 kwietnia co następuje: „Niezmierny ciąg kibitek i ciężkich wozów ładownych, który musiał ciągnąć za naszemi wojskami do Dobruczy, powraca w nieprzejrzanéj okiem linii napowrót po nowe zapasy, gdyż tam niczego niedostanie, i odwozi kilkuset rannych i tysiące zepsutéj broni, montur i różnéj zbroi. Oczekujemy właśnie na rannych z Karassu, których ma być przeszło 500 — w Galaczu, Braile i Reni przyrządzono naprędce miejsce na 2000 chorych po dawnych szpitalach, których w ogóle siedm. Dostawy przywiezione z Multan i Besarabii mimo ogromnéj liczby pościeli niewystarczą, jeżeli liczba chorych i rannych w Dobruczy tak będzie wzrastać jak dotąd od chwili pierwszéj nieszczęśliwéj przeprawy przez Dunaj. Ambulanse w Dobruczy przepełniają się dzień po dniu tak szybko, że z Hirsowy, Maczyna i z Dobruczy po dwa razy na dzień wywożą na lewy brzeg Dunaju.

„Niepodobna nawet wystawić sobie wszystkich owych przeszkód ziemskich i niebieskich, owych setnych wielkich i małych kłopotów dziennego życia i nocnych zatrudnień z jakiemi tu żołnierz walczyć musi; zaparcie się i wyrzeczenie wszystkich wygód, zahartowanie i wytrwałość wojsk jest prawdziwie podziwienia godną, a zalety te nieopuszczają ich w obec nieprzyjaciela nigdy niewypoczywającego, wciąż ruchliwego, odważnego aż do szaleństwa i gardzącego śmiercią, a którzy również z żelazną wytrwałością opór stawia. Ale nie tylko strata nasza w ludziach jest ogromną — liczba rannych przenosi dziś już 2600, a według dotychczasowych przypuszczeń przypadałoby w miarę tego przeszło 3000 zabitych i zaginionych; ogromne też obliczają na podstawie żądań, straty w koniach, bagażach i amunicyi. Jakkolwiek liczby te wydają się zatrważające, wszakże nie są dalekiemi od prawdy; skoro niedaleko Kustendżie na bagnisku niewynoszącém jak tysiąc sążni, zginęło 243 Rosyan i 71 koni, a była to jedna z najmniejszych ale też z najzaciętszych utarczek, w skutku któréj nareszcie Rosyanie ustępować musieli.

„Turcy daleko lepiéj obznajomieni z miejscowością i środkami do stósownego z niéj korzystania, zwykli dopiero w czasie trwania walki wyprowadzać większe działa, których znaczną liczbę posiadają, i któremi celując, morderczo walą całe szeregi przeciwników. Widocznie, że artylerya ich daleko jest lepiéj obsługiwana aniżeli nasza; a ponieważ używają wiele drobnych armatek, z których większa część umieszczona na grzbietach końskich, przeto bijemy się nieraz nierówną bronią, a jak to o tém przekonać się można najlepiéj ze znacznie większéj liczby u nas zabitych i ciężko rannych. Rzadko się zdarzy jedna tylko rana od strzału, zwykle jest po dwie albo i trzy, a na nieszczęście wielu rannych umiera z utraty krwi zanim się dostanie do lazaretu. W ostatnich czasach przybyło dużo żołnierzy z połamanemi nogami osobliwie z Sylistryi. Śmiertelność między rannymi wynosiła w kwietniu na 31%!

„Wojska nasze wygłodzone długim postem wielkanocnym, pobierają w Dobruczy bardzo dobre racye mięsa, na którém dotąd wcale niezbywało; ale chleb i sławny nasz suchar, zaraz ciągnie wilgoć, pleśnieje, mięknie i nietylko że się nieda spożywać, ale nawet wyradza choroby. Dobréj wody prawie nigdzie nieznajdzie, a tam nawet gdzieby jéj dostał, nędzne drewniane flasze „czutory“ niezdolne do jéj przechowywania; przytém butle te tak przesiąkły wódką, że woda zaraz przejmuje się jéj wonią. Wódka, herbata i tytoń, to jeszcze jedyne przysmaki, które żołnierz dostaje.

„Zajście pod *Czarnowodą* (a zatém było jak *Pressa* donosiła) najkrwawsze ze wszystkich, przytém nieprzerwane prawie codzienne napady na szańce Rasowéj i Sylistryi taki utworzyły ruch na téj przestrzeni Dunaju, że przed ewolucyami wojskowemi żadnego nie daje się baczenia na utrzymanie obywatela i chłopa; wszystko tam tylko dla żołnierza: mieszkanie, posłanie, wozy, konie, mięso, chleb, siano, owies, wino, wódka — a nawet ręce i nogi mieszkańców, albowiem zdolni do pracy napędzani są do roboty przy warowniach, zwożenia amunicyi i żywności.

„Wiadomości z nad górnego Dunaju bardzo są sprzeczne; tyle tylko tu wiemy z pewnością, iż oficerowie lepiéj znający stosunki nieczują się bezpiecznymi w Wołoszczyznie, wysyłają bowiem swoje żony, kosztowości, bogatsze przybory na konie i powozy za Prut, i zaprzestali jakoś zapowiadać o pochodzie tego jeszcze lata do Konstantynopola, co bywało stałym przedmiotem rozmów na naszych zebraniach.

„Wszelako wciąż jeszcze nadchodzą posiłki szczególniéj jazda i artylerya z Besarabii do Dobruczy lub Kalaraszu, gdzie uzbrajają łodzie i szalupy; wojska zaś nadciągające z Multan obozują na linii fokszańskiéj, aż ku granicy siedmiogrodzkiéj; za Fokszami urządzają wielki szpital obozowy. Z tego wszystkiego przekonano się, że wojna długo jeszcze i z tą samą okropnością toczyć się będzie; febry, tyfus, biegunka, skorbut i tęsknota dość już teraz obok gangreny licznie się pojawiają; czegóż więcéj

potrzeba, aby pamiętną zarazę wołoską z lat 1827—1829 p. radzcy stanu i kawalera Seidlitza powtórzyć, i aby wygodnie krytykującym panom lekarzom i akademikom petersburgskim dostarczyć przedmiotu do tanich wawrzynów!“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Rowland Hill, przechodząc pewnego razu przez wieś, usłyszał kłótnię między listonoszem i starą kobietą, która obejrzawszy list do siebie adresowany, wzbraniała się zapłacić szylinga i list napowrot oddała. Hill spostrzegłszy, że staruszce żal było szylinga, ale że ją coś do tego listu nęciło, wydobył z kieszeni srebną sztukę i zapłaciwszy listonosza mimo opierania się staruszki, oddał jej list do rąk. Kobieta przyznała się więc Hillowi do jednéj z tajemnic pocztowych, które zdaniem Hilla niezmierny uszczerbek czynią kassie pocztowéj. List był bowiem próżny. Stara umówiła się z odjeżdżającym synem, iż tenże od czasu do czasu pośle przez pocztę próżną kopertę, a matka jego z adresu ręką jego pisanego przekona się o życiu jego i przyjęcia listu zawsze odmówi dla oszczędzenia szylinga. Hill pilnie rzecz tę rozważywszy, zajął się projektem do reformy poczty i jemu przypisać należy porto-franco jednopensowe.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 13go do dnia 15go maja: Filip Vacano z Pragi. Michał Hrebenda z Mysłowic. Ferdynand Grapow z Bytomia. Anastazy Maszewski ze Smolic. Stanisław hr. Lanckoroński z Tarnowa. Anna Kasarinow z Wiednia. König król. pruski konsul z Jas. Apolinary Kotkowski z Kawlowic. Dr. Lew Mochnacki z Eperies.

Wyjechali: Anna Heltzel von Sternstein, Symforoza Treutler von Traubenberg, Karol Treutler von Traubenberg, Antoni Mizerski do Częstochowy. Alfred Lubaczewski do Wiednia. Giovani Balma do Medyolanu. Małgorzata Lavernatrie do Paryża. Wiktor Zakrzewski do Brien. Fryderyka Prohaska do Gastein.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 15go maja:* — Metaliki 5-pr. 86 1/16. — Metaliki 4 1/2-pr. 77 7/16. — Metaliki 4-pr. 70 1/8.— 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19 1/2 z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. —Augsburg 136 3/8. — Londyn 13 kr. 16. — Paryż 160 1/2.—Akcye Bankowe 1219. — Akcye kol. żel. półn.— Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch.—.

Kurs krakowski 15go maja. Banknoty. austr. ż. 82 1/3 pł. 81 1/2. Pruski kurant ż. 111 1/2, pł. 111. —Ruble srebrne nowe ż. 104 3/4. pł. 104 1/4. — Cwancygiery nowe ż. 111, pł. 110. — Cwancygiery stare ż. 110 pł. 109. — Imperyały ż. 35 12, pł. 35.— Dukaty austr. i holend. ż. 21 — pł. 20 15. — 20frankowe ż. 35 — pł. 34 —. Listy zast. pol. ż. 92 1/2 pł. 92 1/6. — Listy Zast. galic. ż. 94 pł. 93 1/2.

Kurs lwowski d. 10go maja. Dukat holend. 6 złr. kr. 14.— Dukat cos. 6 złr. 18 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 53 kr. — Rubel ros. 2 złr. 7 kr. — Talar pruski 2 złr. 2 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 32 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 91 kr. 45 w mk. — Sprzedano 100 po złr. — kr. —.— Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 13 maja. Metaliki 86. — Nowa pożycz. 77. -- Akcye Banku wied. 1215. Akcye kolei żel. półn. 214 1/8.— Agio od złota 39 7/8, od srebra 35 3/4.— Oblig. uwoln. grunt. 83 3/4. Nowa pożyczka 1854 r. 92 1/2.

Kurs wrocławski z dnia 13 maja. Banknoty austr. 74 1/12 ż. — Banknoty pol. 91 1/12 ż.— Listy zastawne polskie dawne 82 3/4 d. — nowe — d. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 100 1/4 ż.. — dto 3 1/2-pr. 91 3/4 ż. — Kolej Krak.-górno-szląska 82 1/4 ż.

URZĘDOWE.

(376) **Kundmachung** (3)

Das h. k. k. Armee-Ober-Comando hat aus Würdigung der dargestellten Verhältnisse mit Erlass vom 9. d. M. N. 1267 S III A 3 gestattet, dass zur Schnellen Dekung des Bedarfs, an Pferden für die leichte Kavallerie, von nun an für ein volljähriges und vollkräftiges leichtes Kavallerie Remont, mit den sonstigen vorgeschriebenen Eigenschaften, der Preis von 120 bis 125 fl. C. M. bezahlt werde.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Vom k. k. IV. Armee-Comando.

Lemberg am 15 April 1854.

Uwiadomienie.

Wysoka c. k. nadkomenda armii, zezwoliła ze względu przedłożonych okoliczności rozporządzeniem z dnia 9go b. m. L. 1267 Sekcya III. Oddział 3, ażeby do prędkiego pokrycia potrzeby koni dla lekkiéj kawaleryi, od tego czasu za pełnoletną i całkiem zdrową lekką remontę kawaleryi, i przepisanemi własnościami opatrzoną, cena od 120 do 125 reńs. w m. konw. wypłaconą była.

Mocą którego to do ogólnéj wiadomości się podaje.

Od c. k. Komendy IV. armii.

Lwów dnia 15 kwietnia 1854.

(449) **OBWIESZCZENIE.**

Ruchomości jako to: stolarszczyzna, miedź i różne gospodarskie sprzęty, w domu Nro 103/4 gmina VI. o godzinie 10éj rano; a kram drewniany podwójny przy moście Franciszka Józefa na Kazimierzu stojący o godzinie 9éj rano w dniu 19 maja r. b. sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze.

Kraków 14go maja 1854 r.

P. Palczewski, Sekwestrator.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 13 maja.

α Wiadomość, którą wam przesłałem pozawczoraj o nadziejach układów, łączy się z wyjazdem Księcia Mecklemburskiego do Petersburga. Jest rzeczą pewną, że tak Austrya jak Prusy chcą, działając w duchu nowego traktatu, sprowadzić kwestyę wschodnią do układów i następnie do pokoju. Jest nie mniéj rzeczą pewną, że się robiły i robią nowe w tym celu usiłowania. Lecz *Times* idzie za daleko, donosząc, że na konferencyi w Wiedniu między hr. Boul-Schauenstein, lordem Westmoreland i bar. Bourquenay położonemi zostały warunki pokoju, które baron Mayendorff przyjął. Na podobne baśnie lepiéj odpowiedzieć, że pomimo wszystkich nadziei i wszystkich zabiegów o pokój, ze wszech stron uzbrojenia na ogromne odbywają się rozmiary, i że nad Dunajem książę Paskiewicz nowe wojsku rosyjskiemu gotuje tryumfy. Wiem z pewnego źródła, że bombardowanie Sylistryi od strony Dunaju szło nieprzerwanie od 2go aż do 5go t. m. i że się na tym dniu gotowano do szturmu. Mury zewnętrzne fortecy tak już były zniszczone, iż o zdobyciu niewątpiono. Omer pasza gotuje się do obrony pod Szumlą. Lecz kto wie czy utrzyma się przy tym zamiarze, jak się dowie, że 29go prawie wszystkie siły francusko-angielskie znajdowały się jeszcze w Galipoli, i że pomimo usilnych jego nalegań, niemogły się posunąć do Adryanopola dla braku wozów, żywności i tym podobnych przeszkód. Są to wiadomości pewne.

Czarnogórcy odłożyli wykonanie swych zamiarów na później. Wpływ Austryi zapewne się do tego przyłożył. W Tessalii i Epirze powstanie stłumione, lecz Macedonia się podnosi. W Atenach duch przychylny powstaniu coraz staje się przeważniejszym.

NN. Państwo oddali wczoraj swą wizytę księciu i księżnie Bordeaux, którzy dziś wyjechali do Froschdorf.

Soldatenfreund oddaje należne pochwały p. Baraguay d'Hilliers jako jenerałowi i dyplomacie, i powiada, że odwołany został przez zabiegi lorda Redclife.

Depesze telegraficzne.

Paryż 12 maja. (dep. *Pressy* wiedeń.) W osobach otaczających Cesarza usposobienie nienawistne przeciw Rosyi widocznie się wzmaga. Mówią dziś nie już o samem utworzeniu legii polskiéj, ale nawet posuwają się aż do zamiaru wylądowania jéj w Kurlandyi lub Inflantach.

Układy z Ameryką o odstąpienie statków przewozowych dla przewożenia wojsk prowadzone są bardzo gorliwie i zapewne skutek otrzymają pomyślny,

Senatowi przedłożono projekt do prawa o pokrycie potrzeb państwa i zapowiedziano nową pożyczkę 500 milionów.

Londyn 12 maja. (dep. *Pressy* wied.) Pogłoska o odwołaniu lorda Redcliffe występuje z coraz większą pewnością. Oba państwa zachodnie zdają się być w zgodzie z powodów łatwych do odgadnienia co do równoczesnego odwołania obu swoich pełnomocników z Konstantynopola.

Lord Cowley poseł angielski w Paryżu przybył tu onegdaj po nowe instrukcye, albowiem Cesarz Francuzów nalega coraz energiczniéj na szybkie rozpoczęcie wojny na morzu Baltyckiem.

Dziennik ministeryalny *Die Zeit* z dnia 14 b. m. pisze. Wedle wiadomości nadeszłych z Wiednia, zasługujących atoli na zupełną wiarę, Francya i Anglia mają zamiar zwołania na nowo konferencyi wiedeńskiéj, w celu przedłożenia jéj traktatu zawartego pomiędzy Francyą i Anglią z jednéj, a Turcyą z drugiéj strony.

Obiegającą tutaj pogłoskę, jakoby pomiędzy gabinetami austryackim, angielskim i francuskim proponowany miał być nowy układ do zagodzenia kwestyi rosyjsko-tureckiéj, i jakoby takowy miał być posłowi rosyjskiemu w Wiedniu przedłożony, jesteśmy upoważnieni głosić za zupełnie fałszywą: mówi tenże dziennik.

Korespondent nasz berliński donosi nam o pogłoskach tyczących się ustąpienia księcia Pruskiego od sprawowania obowiązków gubernatora nad Renem. Donieśliśmy w niedzielę, iż książe Pruski wziął urlop; wszakże *Gaz. Kolońska* twierdzi, że odebrano w Kolonii doniesienie od ministra wojny, że król uwolnił księcia Pruskiego od wszelkich wojskowych funkcyj. Lubo są to same tylko pogłoski, a których już poczęści zaprzeczono w półurzędowych organach, jednak zdaniem naszego korespondenta, coś ważnego gotuje się w gabinecie nie tyle pod względem celów ile osób.

Rządom niemieckim udzielono już wiadomości o traktacie austryacko pruskim przez ajentów dyplomatycznych obu mocarstw sprzymierzonych niemieckich i zawezwano je do przystąpienia do tego traktatu. Oba te mocarstwa złożyć mają wkrótce w Bundestagu oświadczenie względem stanowiska przez siebie w sprawie wschodniej zajmowanego, nie żądając z tego powodu uchwały od Bundestagu, w takim bowiem razie jak to już raz wykazał był nasz korespondent berliński, musianoby zwołać zgromadzenie związku niemieckiego.

Hamb. Cor. usprawiedliwia w tych słowach nieczynność Napiera: Rosyanie nietylko że pogasili wszystkie latarnie morskie, ale w ogóle usunęli wszystkie znaki ostrzegające, dla tego też Anglicy zajmują się obecnie rozpoznawaniem brzegów i wystawieniem znaków na wszystkich niebezpiecznych punktach, co dużo czasu i trudu wymaga. Napier odbiera codzienne raporta o rozpoznawaniu brzegów finlandzkich.

Dziś obiegają tu pogłoski o zamknięciu zupełném granic Król. Polskiego i Rosyi dla przejeżdżających. Nakazaną została w Królestwie w tych dniach dostawa owsa przez obywateli w stosunku podwójnej ilości ostatniéj dostawy kaszy. Zakaz wywozu wszelkiego rodzaju zboża prócz pszenicy wydanym dziś został, i władze celne Królestwa Polskiego odebrały już zawiadomienie tyczące nieprzepuszczenia zboża przez granice na całéj przestrzeni granic Królestwa Polskiego.

Z listów w ostatnich dniach z Petersburga odebranych dowiadujemy się, że stolica ta podzielona została na 4ry oddziały *obronne;* każdy oddział ma osobnego dowódzcę i wszelkie przygotowania w razie nieprzyjacielskiego ataku. Z tego przeto wnosić można, że pomimo *saison* w Peterhofie, prawdopodobieństwo ataku przez floty bądź wojska sprzymierzone istnieje, skoro kroki w tém przypuszczeniu są przedsięwzięte. O ile z listu domyśleć się można było, każdy oddział jest zaopatrzony we wszystko, cokolwiek wymaga silna i energiczna obrona.

Z Odessy donoszą 1 maja, że Sebastopol blokowany jest przez floty zachodnie. Codziennie kilka okrętów miota strzały na port, ale flota rosyjska nie rusza z miejsca. Dywizya floty tureckiéj, która była wypłynęła wraz z flotami zachodniemi krąży pod Odessą. Część floty połączonéj pływa ponad brzegami Dobruczy, Krymu i kaukazkich krajów. Z innego źródła donoszą znów, że floty połączone nadaremnie wyzywawszy flotę rosyjską strzałami do wyjścia z portu sebastopolskiego, odpłynęły.

Król Maksymilian bawarski wysłał do Wiednia adjutanta swojego pułkownika Tann. Misya ta tyczy się Grecyi, z którą interesa dynastyczne dwór bawarski łączą, a groźne stanowisko Francyi naprzeciw królowi Ottonowi wzniecają na dworze münchenskim obawę. W tym samym interesie przybył do Berlina p. Skinas poseł grecki i p. Dönniges bawarski radzca stanu.

Pressa wiedeńska donosi: Król Otto na wezwanie mocarstw zachodnich uczynione do niego ażeby stłumił ruch powstańczy w Grecyi odpowiedział, że się znajduje w niemożności zadosyć uczynienia temu żądaniu. Mocarstwa zachodnie wezwały w skutku tego króla Ottona w nocie odwrotnéj, ażeby się udał na jeden z okrętów floty sprzymierzonéj, który go do Tryestu powiezie. Tymczasem Francya i Anglia biorą na siebie przywrócić w jego nieobecności porządek w Grecyi i Greków przywieść do rozumu (*corter a la raison*).

Nad Dunajem nic w tych dniach nie zaszło ważnego. *Cop. Ztg Cor.* wątpi, aby Sylistrya długo utrzymać się zdołała. Natomiast inne źródła podają, iż dotychczas Rosyanie nie zniszczyli ani jednéj z *forts detachés* otaczających tę twierdzę. Książe Paskiewicz udał się do Kalaraszu, a zatem chce bliżéj rozpatrzeć stan robót obleżniczych pod Sylistryą. *Fremdenblatt* podaje jako pogłoskę niepewną, iż po silnéj kanonadzie na Rassowę 4go i 5go b. m. twierdza ta poddała się Rosyanom na łaskę.

Z Konstantynopola donosi *Pressa* z 5go b. m., iż spór pomiędzy posłami angielskim i francuzkim trwa wciąż. Ks. Napoleon stara się zatrzeć nieprzyjemne onego wrażenie. (Donosiliśmy już o odwołaniu jen. Baraguay). Reszyd pasza otrzyma order legii honorowéj. Wojska francuzkie są już w drodze z Adryanopola do Szumli. Dnia 6go oddział 10,000 Francuzów przybyć ma do Konstantynopola i załogą tam pozostać. *Journal de Constantinople* z 29go donosi, że ostatnie oddziały 15-tysięcznego korpusu angielskiego przybyły do Stambułu i częścią stoją obozem pod Haydar, częścią na kwaterach w Skutari; brak tylko artyleryi i jazdy dla uzupełnienia tego korpusu. Przybyli tam prócz lorda Raglan, admirał Braxer, lord Ross i jenerałowie Estoort i Casor.

Duński prezes rady ministrów i minister spraw zagr. Oersted zastępujący tymczasowo zarazem ministra sprawiedliwości p. Scheel, który jest chory, objął stanowczo tekę tego wydziału, a p. Scheel wyjeżdża dla poratowania zdrowia za granicę.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
13	2	328'''32	+ 19° 5	44 1	wpnwschodni słaby	pogoda z chmurami	wieczorem grzmoty i błyskawice	+21°9	+11°1
„	10	328 36	+ 14° 5	69 0	pnzachodni „	pochmurno			
14	6	328 67	+ 12° 2	80 9	wschodni „	pogoda			
„	2	328 31	+ 19 6	48 3	„ „	pogoda z chmurami	błyskawica od pn.	+22°1	+10 9
„	10	328 09	+ 14° 5	72 3	„ „	pogoda			
15	6	328 33	+ 11 4	85 0	wpnwschodni słaby	pogoda z chmurami			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.